

"Orlik" tętni życiem

Nie ma dnia, by na ozimskim Orliku nie roiło się od amatorów tenisa, futbolu czy ślizgania na łyżwach (zimą rzecz jana). Obiekt permanentnie zdaje egzamin i uzasadnia swoje istnienie. W niedzielę na przykład w "kopaną" tną amatorzy futbolu - emocji nie brakuje.